

Tłumaczenie z polskiego.

Doniesienia Armii Ludowej  
o powstaniu w Warszawie

ODTAJNIONE

Tajne

[odręczny wpis:] 236

[niewyraźny wpis odręczny]

## INFORMACJA O POWSTANIU WARSZAWSKIM

Głównym celem, który Armia Krajowa [AK] postawiła przed oddziałami powstańczymi było obsadzanie budynków administracji państwowej, komunalnej i użyteczności publicznej.

Obsadzono Ratusz, Poczta Główną, Elektrownię, Gazownię, Filtry, Centralę Telefoniczną, szereg budynków szkolnych, Szpital Dzieciątka Jezus, szereg banków, Wytwornię Papierów Wartościowych i wiele innych instytucji.

Nie zajęto żadnego dworca, nie wysadzono torów kolejowych, co dawało Niemcom możliwość swobodnego korzystania z nich przez cały okres powstania. Nie obsadzono mostów, Wybrzeże Kościuszkowskie i autostrada pozostały w rękach niemieckich. Słowem, nie zajęto ani jednego punktu o znaczeniu strategicznym.

Barykady były wznoszone na prawie wszystkich ulicach miasta. Budowała je ludność cywilna, w większości przypadków bez kierownictwa wojskowego. Barykady nie były umocnione, często bez rowów i nie stanowiły żadnej zapory przed czołgami; można je było wykorzystać tylko do osłony przed ostrzałem karabinowym (którego prawie nie było, ponieważ Niemcy nie wysłali piechoty do ataku) i jako stanowiska strzeleckie dla karabinów i karabinów maszynowych.

Uzbrojenie oddziałów AK składało się co najwyżej z pistoletów maszynowych i karabinów, a często tylko z samych pistoletów i granatów; w wielu oddziałach uzbrojona była tylko część żołnierzy, a reszta czekała na moment, kiedy będą mogli otrzymać broń po rannym towarzyszu. Początkowo w ogóle nie było broni przeciwpancernej; później otrzymali niewielką ilość armatek przeciwpancernych („Piatto”) zrzuconych przez angielskie samoloty. Prawie nie było ciężkich i ręcznych karabinów maszynowych.

Po pierwszych dniach zdobywania obiektów, dowództwo powstania przyjęło taktykę defensywną. Podczas uzgadniania działań wojennych narzuciło tę taktykę również i dowództwu AL.

Dowództwo AK przekonywało, że Niemcy zamierzają obsadzić tylko arterie wylotowe z miasta:

1. Most Poniatowskiego. Aleja 3-go Maja, Aleje Jerozolimskie, ul. Grójecką;
2. Most Kierbedzia, Plac Zamkowy, ulicę Senatorską, ul. Elektorálną, ul. Chłodną, ul. Wolską;

3. ul. Górczewską, Leszno, Tłomackie, Most Kierbedzia;  
a znajdujące się pomiędzy nimi [ośrodki]<sup>1</sup> powstańcze pozostawia w spokoju.

Na skutek tej teorii nie posuwali się naprzód, kiedy były wszelkie możliwości ku temu, a jedynie się bronili. W wyniku czego obszar powstania został ściśnięty i powstały oddzielne powstańcze wysepki, całkowicie odcięte od siebie i utrzymujące łączność pomiędzy sobą jedynie drogą kanałową.

Na Żoliborzu zdarzały się nawet takie przypadki, kiedy nie pozwalano strzelać do Niemców, którzy znajdowali się w zasięgu naszych pozycji ogniowych, aby nie wywoływać ognia odwetowego i nie prowokować szturmów na pozycje powstańcze.

18.09.1944 r.

Pisała porucznik  
Morawska Hanka (z AL.)

Przetłumaczył tłumacz 7. Oddziału Sztabu Polowego 1. Frontu Białoruskiego

Lejtnant gwardii /B. Eisenman/: /-/ [podpis]

[Odręczny zapis:] Przesłane przez kapitana Bagnowskiego z Pragi.

---

<sup>1</sup> Wyraz dopisano odręcznie